Irena Górska-Damięcka

Data urodzenia: 20 października 1910 roku
Miejsce urodzenia: Oszmiana (obecnie Białoruś)
Data śmierci: 1 stycznia 2008 roku
Miejsce śmierci: Warszawa
Rodzice: Alina z domu Dzierżek, Albert Górski
Profesja: aktorka, reżyserka teatralna, dyrektorka i kierowniczka artystyczna teatrów
Słowa kluczowe: Irena Górska-Damięcka, Dobiesław Damięcki, Damian Damięcki, Maciej Damięcki, historia teatru, teatr regionalny, decentralizacja kultury, reżyseria kobieca, Wygrałam życie

Biogram[1]:

Irena Górska urodziła się 20 października 1910 roku w Oszmianie na Wileńszczyźnie w rodzinie kierownika lokalnej szkoły powszechnej i absolwentki pensji Leonii Rudzkiej w Warszawie. Rodzinny dom ukształtował jej wczesną wrażliwość na kulturę, a pasję sceniczną zaszczepiła w niej matka, która organizowała teatr amatorski w lokalnej remizie strażackiej. Po zdaniu matury Górska wyjechała do Wilna, gdzie w 1935 roku ukończyła studio dramatyczne przy Teatrze na Pohulance. Na profesjonalnej scenie zadebiutowała pod kierunkiem Leona Schillera w wileńskiej inscenizacji „Dziadów" jako odtwórczyni ról Anioła i Sowy. Przed wybuchem II wojny światowej wypracowała status cenionej aktorki charakterystycznej i komediowej, występując na scenach Wilna, Lwowa oraz Warszawy. W tym okresie zagrała między innymi rolę Ognia w „Niebieskim ptaku" Maurice'a Maeterlincka, Reginy w „Upiorach" Henryka Ibsena oraz Wandy w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego. Ogólnokrajową rozpoznawalność przyniosła jej kreacja Madzi w „Porwaniu Sabinek" na scenie teatru Buffo. W tym samym czasie związała się z wybitnym aktorem i działaczem ZASP Dobiesławem Damięckim.

Wybuch wojny w 1939 roku zmusił artystkę do rezygnacji z oficjalnej pracy i podjęcia zatrudnienia w charakterze kelnerki w warszawskich kawiarniach artystycznych. Po wykonaniu przez Polskie Państwo Podziemne wyroku śmierci na kolaborancie Igo Symie w marcu 1941

[1] Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, nr projektu NPRH/F/SP/0086/2024/13, kwota dofinansowania 1 119 240, 00 zł., całkowita wartość projektu 1 119 240, 00 zł.

roku, Górska wraz z partnerem została uznana przez Gestapo za główną podejrzaną. Przez kolejnych pięć lat para była ścigana listami gończymi i ukrywała się na prowincji w okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego pod fałszywym nazwiskiem Bojanowscy. W skrajnie trudnych warunkach bytowych urodziła dwóch synów, Damiana oraz Macieja. Powrót do zawodu w 1945 roku w Łodzi i Warszawie przyniósł jej sukcesy w repertuarze klasycznym, w tym wysoko ocenioną rolę Judyty Anderson w spektaklu „Uczeń diabła" George'a Bernarda Shawa, którą zagrała ponad siedemset razy. Do jej kluczowych kreacji z tego okresu należały także Ada w „Lekkomyślnej siostrze" Włodzimierza Perzyńskiego oraz tytułowa rola w „Żabusi" Gabrieli Zapolskiej.

Stabilizacja rodziny została przerwana przez inwigilację Damięckiego ze strony Urzędu Bezpieczeństwa w okresie stalinowskim. Dodatkowo w 1949 roku u aktorki doszło do trwałego porażenia nerwu twarzowego, co uniemożliwiło jej dalsze występy sceniczne. Kryzys ten zmusił artystkę do całkowitego przewartościowania celów zawodowych. Po formalnym zawarciu małżeństwa na szpitalnym korytarzu tuż przed śmiercią męża w 1951 roku, Górska przebranżowiła się i podjęła samodzielną profesję reżyserską. Jej debiutem reżyserskim była gdańska inscenizacja sztuki „Pieją koguty" Juozasa Baltuszisa.

Jesienią 1953 roku opuściła stolicę i została pionierką decentralizacji powojennej kultury, organizując od podstaw Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie, gdzie na inaugurację sceny wyreżyserowała „Śluby panieńskie" Aleksandra Fredry. Następnie w latach 1955-1959 objęła stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku. Wprowadzając na sceny regionalne ambitny repertuar europejski, podjęła programową walkę z prowincjonalizmem artystycznym. Jako reżyserka zrealizowała tam łącznie 33 spektakle, w tym „Operę za trzy grosze" Bertolta Brechta oraz adaptację sceniczną „Faraona" Bolesława Prusa. Do jej najważniejszych osiągnięć inscenizacyjnych z tego okresu należała autorska realizacja „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego oraz „Tramwaju zwanego pożądaniem" Tennessee Williamsa, w którym z powodzeniem zagrała również główną rolę Blanche DuBois.

Po powrocie do Warszawy w 1959 roku występowała w Teatrze Komedia, a od 1964 roku związała się z Teatrem Dramatycznym, kreując wyraziste role charakterystyczne, takie jak Eada w „Czerwonych różach dla mnie" Seána O'Caseya, Cesarzowa Julia w „Romulusie Wielkim" Friedricha Dürrenmatta oraz Celestyna w „Don Juanie" Maxa Frischa. Oficjalną pracę na scenie zakończyła w 1981 roku w warszawskim Teatrze na Woli rolą stuletniej Eugenii w „Pralni" Stanisława Tyma. Pod koniec aktywności reżyserskiej przygotowała jeszcze w

Legnicy „Klub kawalerów” Michała Bałuckiego oraz własny przekład „Domu serc złamanych” George’a Bernarda Shawa.

W 1994 roku zamieszkała w Domu Aktora Weterana w Skolimowie, gdzie wydała autobiografię „Wygrałam życie”, wyróżnioną Nagrodą im. Marii Ginter za najlepszą książkę wspomnieniową 1997 roku. Pozostawiła po sobie silny etos zawodowy oraz uformowanie kolejnych członków wielopokoleniowej rodziny artystycznej Damięckich.

Zmarła 1 stycznia 2008 roku w wieku 97 lat i spoczęła w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach.

Bibliografia:

Źródła:

Górska-Damięcka I., *Wygrałam życie. Pamiętnik aktorki*, Warszawa: Prószyński i S-ka, 1997.

Opracowania:

Archiwum Kobiet Teatru Hypatia: https://www.hypatia.pl/osoby/irena-gorska-damiecka

Grzebałkowska M., *Irena i mężczyźni.* „Wysokie Obcasy”, 2000, nr 48 (88).

Górska-Damięcka I., *Encyklopedia Teatru Polskiego*, (dostęp: 26.08.2026) https://encyklopediateatru.pl/osoby/56791/irena-gorska.

Kino i teatr pod okupacją. Wojenne losy polskich artystów filmowych i scenicznych (1939-1945), red. B. Januszewski, Gdańsk-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2024.

Rogala K., *Irena Górska-Damięcka. Pożegnanie (1910-2008).* „Gazeta Wyborcza”, 2008, nr 120.

Romaszkan A., *I. Górska-Damięcka. Co chwila coś wygrywam.* „Kurier Polski”, 1997, nr 247.